

UKNF: POPIERAMY ROZWÓJ TECHNOLOGII DLT/BLOCKCHAIN I OBSERWUJEMY JĄ Z ZAINTERESOWANIEM

Pierwszy token NFT (non-fungible token - niewymienialny token) pojawił się w 2017 roku z inicjatywy American Studio Larva Lab. Powstał na łańcuchu bloków kryptowaluty ethereum, a opracowały go zaledwie dwie osoby - John Watkinson i Matt Hall. Dziś tokeny NFT zdobywają światową sławę, choćby dzięki polskiej influencerce Marcie Rentel, która za 250 tys. dol. sprzedała NFT swojej miłości. O to, jaką przyszłość mają tokeny i jakie mogą być zastosowania tej technologii, zapytaliśmy Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Czym jest NFT?

Tokeny NFT to zasób, który możemy wymienić na coś o ekwiwalentnej wartości. To, co odróżnia go od innych zasobów, to unikalność - token NFT nie może być zmodyfikowany, podmieniony, czy sfalszowany. Można wyśledzić całą historię poszczególnych tokenów i dowiedzieć się, do kogo należały - wykorzystując właściwości łańcucha bloków, który stanowi podstawę dla ich działania.

W praktyce, tokeny NFT to certyfikaty cyfrowe, które wykorzystywane są np. do potwierdzania autentyczności posiadanego dzieła sztuki. Coraz częściej towarzyszą licytacjom w domach aukcyjnych, a także transakcjom, których przedmiotem są np. wirtualne nieruchomości.

Jak powstała technologia NFT?

Pierwsza wzmianka o fizycznych tokenach, które nosiły cechy NFT, pojawia się na blogu Yoni Assia, opisującym specyfikację „bitcoina 2.X”, zwanego również „kolorowym bitcoinem”.

„Kolorowe Monety” („Colored Coins”) to pierwsze zasoby, którym można przypisać cechy charakterystyczne dla NFT - unikalność, brak możliwości modyfikacji czy zastąpienia przez inny zasób.

Następnie, [w blockchainie](#) kryptowaluty ethereum, pojawił się obrót tzw. Rare Pepes - stąd blisko było już do NFT, którego pierwszy token z prawdziwego zdarzenia nazywał się „Crypto Punks”. Bardzo szybko w sieci powstała platforma obrotu i wymiany NFT. Stworzyła ją firma Rare Bits, która zgromadziła dzięki temu środki inwestycyjne w wysokości 6 mln dol.

Skąd nagła popularność tokenów NFT?

Tokenów jest przede wszystkim bardzo niewiele - dlatego utrzymują ogromną wartość. Ponadto, dane tokenów są przechowywane w bezpieczny sposób w łańcuchu bloków - oznacza to, że nie można ich zniszczyć, zreplikować, ani usunąć.

Nie można ich też podzielić, [tak jak to dzieje się z kryptowalutami](#), które mogą być „denominowane” do mniejszych części.

Ze względu na możliwości łańcucha bloków, NFT można również łatwo wyśledzić, co sprawia, że niepotrzebna staje się zewnętrzna weryfikacja procesów z ich udziałem.

Jak NFT postrzega polski nadzór - Urząd Komisji Nadzoru Finansowego?

„Sama technologia DLT/Blockchain jest perspektywiczna, może pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie wielu sektorów gospodarki, w tym również chociażby rynku finansowego” – przekazał serwisowi Cyberdefence24.pl Jacek Barszczewski, dyrektor departamentu komunikacji społecznej UKNF.

Jak dodaje, **„Urząd Komisji Nadzoru Finansowego z zainteresowaniem przygląda się zastosowaniom tej technologii i popiera jej rozwój”**.

Barszczewski podkreślił jednak, że w przypadku NFT - jak każdej nowej technologii - mogą pojawić się zjawiska niepożądane, jak również nadużycia.

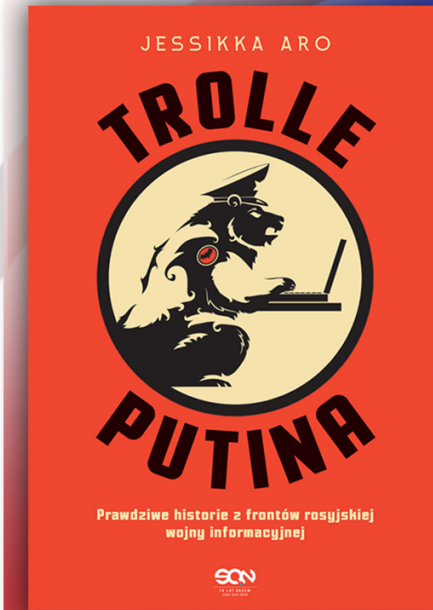
„Wydawanie i obrót tokenami NFT nie podlega nadzorowi KNF” – podkreślił Barszczewski.

Ryzyko, jakie wymienił przedstawiciel UKNF, powiązane zostało z łatwością tworzenia tokenów NFT i obrotu nimi, a także ich wartość. Według Barszczewskiego **„istnieje ryzyko ich wykorzystania choćby w procederze prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, czy też w celach oszukańczych”**.

Jak wskazał, „w przypadku podjęcia decyzji o nabyciu tokenu NFT należy zwrócić uwagę, aby nie podejmować takiego kroku pod wpływem emocji czy mody na tego typu inwestycje”.

Zdaniem Barszczewskiego, sama innowacyjna technologia nie gwarantuje uzyskania obiecanych wysokich zysków i zawsze istnieje ryzyko utraty części lub całości zainwestowanych środków.

Chcemy być także bliżej Państwa - czytelników. Dlatego, jeśli są sprawy, które Was nurtują; pytania, na które nie znacie odpowiedzi; tematy, o których trzeba napisać - zapraszamy do kontaktu. Piszcie do nas na: redakcja@cyberdefence24.pl. Przyszłość przynosi zmiany. Wprowadzamy je pod hasłem #CyberIsFuture.



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**

Fot. Reklama